

20. Jak długo chcesz żyć na debecie? (Łk 7,41-43)

ks. Łukasz Wisiecki

Cele katechetyczne – wymagania ogólne

- analiza i interpretacja tekstu Łk 7,36-50
- odkrywanie prawdy o Bożym przebaczeniu
- rozwijanie krytycznej postawy wobec osądzania i przekreślania innych
- nabywanie umiejętności wykorzystania poznanych tekstów biblijnych w codziennych, egzystencjalnych zmaganiach.

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

- po katechezie uczeń umie wskazać na odmienny sposób przeżywania swojej relacji z Bogiem przez jawno grzesznicę i Szymona, bohaterów opowiadania w Łk 7,36-50
- na podstawie opowiadania Łk 7,36-50 uczeń potrafi rozwinąć prawdę o przebaczącym i miłosiernym Bogu
- po katechezie uczeń umie wyjaśnić twierdzenie o miłości, która rodzi się z doświadczonego przebaczenia ze strony Boga

Formy organizacji zajęć: zbiorowa, grupowa, indywidualna.

Metody dydaktyczne: scenka dramatowa, praca z tekstem, papierek lakmusowy, rozmowa kierowana, film

Środki dydaktyczne: scenariusz dramy pt. Długi wciąż niedarowane (zał. 1); formularz z tekstem Łk 7,37-50 i pytaniami pomocniczymi (zał. 2); kolorowe kredki; film dokumentalny o Tomaszu Kowalskim (czas trwania: 15 min) (zał. 3); projektor multimedialny

Uwaga

Podczas spotkania będzie analizowane opowiadanie o spotkaniu nawróconej grzesznicy z Jezusem w domu faryzeusza Szymona (Łk 7,36-50). W kontekście tego wydarzenia Jezus przedstawia przypowieść o darowanym długu dwóch dłużników (Łk 7,41-43).

I. W STRONĘ TEKSTU BIBLIJNEGO – DO CZEGO PROWADZI ZAKŁAMANIE I BRAK PRZEBACZENIA?

Wprowadzenie

Człowiek ma niezwykłą łatwość dostrzegania słabości i wad u innych osób, równocześnie uznając siebie za lepszego, nienagannego. Tę prawdę przybliży nam scenka dramatowa, której będziemy za chwilę świadkami.

Aktywizacja

Metoda: scenka dramatowa

Materiał: scenariusz dramy pt. Długi wciąż niedarowane (zał. 1)

- W dramie biorą udział cztery osoby, które wcielają się w rolę: przedstawione mają zostać cztery postacie: żony (matki), męża (ojca), kolegi i syn.
- Drama zostaje przygotowana wcześniej (przed spotkaniem) wg następującego scenariusza:

Długi wciąż niedarowane

Scena 1 – mąż i kolega – Spotykają się po jakimś czasie, kolega jest stonowany, prosty i szczerzy w swoim zachowaniu, przyznaje się, że to życie różnie mu się układa, przeżywa kryzysy, raz jest lepiej, raz gorzej. Natomiast mąż (ojciec) czuje nad nim wyższość, przechwala się, stwarza pozory szczęściarza, opowiada o nowym aucie, wspaniałej relacji z żoną i synem, wysokiej pensji itd.

Scena 2 – matka i syn – Matka buntuje syna przeciw ojcu, przez którego czuje się nieszczęśliwa, ma pretensje do męża, ale i do syna, twierdząc, że nie trzyma jej strony. Syn próbuje ze spokojem jej wytłumaczyć, że problem w ich małżeństwie narasta od dawna, jest to skutek także tego, że nie rozmawiają, a tylko się kłócą. Chce mamie powiedzieć, że wina jest obopólna i nie ma w nich świadomości przebaczenia i prawdy.

Scena 3 – mąż i żona – Mąż tonem pretensjonalnym wypomina żonie brak troski o swój wygląd, o dom i codzienne sprawy. Wywiązuje się kłótnia. Dochodzi do wzajemnego obwiniania się. Ona wypomina mu zaciągnięte długi, życie na debecie, brak z jego strony zainteresowania, ślęczenie przed komputerem, lenistwo i szukanie kumpli.

Scena 4 – ojciec i syn – Syn próbuje powiedzieć ojcu o swoich problemach, zagubieniu, zranionych uczuciach, poczuciu niekochania. Chce mu opowiedzieć o tym, co u niego się dzieje, ale ojciec zbywa go tylko, nie słucha go, przez całą rozmowę pisze smsa. Syn tylko kiwa głową i odchodzi zrezygnowany.

- Każda ze scen nie powinna trwać dłużej niż 3 minuty.
- Po obejrzeniu dramy prowadzący zadaje uczniom kilka pytań:

Co czuli patrząc na przedstawione relacje?

Jaki jest problem w tej rodzinie?

Jaka jest kondycja psychiczno-duchowa postaci?

W jakim sensie można tu powiedzieć o niedarowanych długach?

Puenta

Poprzez scenkę dramową uczniowie mają uświadomić sobie, iż często szukamy winnych i grzesznych wokół siebie, a samych siebie pudrujemy, wybielamy, usprawiedliwiamy lub wcale nie widzimy swoich wad, grzechów i „długów”. Jak stawić czoła tej prawdzie o sobie? W jaki sposób pokonać to swoiste rozdwojenie? Odpowiedzi na te pytania będziemy chcieli znaleźć w opowiadaniu o jawnogrzesznicy, która dostała przebaczenia ze strony Jezusa.

II. W TEKŚCIE BIBLIJNYM – CO BÓG ROBI Z DŁUŻNIKAMI?

Wprowadzenie

W opowiadaniu zapisanym przez ewangelistę Łukasza głównymi bohaterami są faryzeusz, Jezus i kobieta. W centrum narracji jest kobieta w powszechnym odbiorze uznawana za grzesznicę. Ona to jednak dostępuje przebaczenia ze strony Jezusa, stając się przykładem „większej” miłości nie tylko

dla faryzeusza Szymona. Nasza analiza opowiadania będzie miała na celu bliższą charakterystykę tych trzech postaci.

Aktywizacja

Metoda: praca z tekstem, papierek lakmusowy, rozmowa kierowana

Materiały: formularz z tekstem Łk 7,37-50 i pytaniami pomocniczymi (zał. 2); kolorowe kredki

- Uczniowie otrzymują formularz z tekstem Łk 7,37-50 i pytaniami pomocniczymi. Zostają następnie podzieleni na trzy grupy.
- Grupy mają za zadanie zaznaczyć – odpowiednim kolorem – w tekście przypowieści zdania (wyrażenia) charakteryzujące jedną z trzech postaci:

<p>grupa I: kolor zielony – grzesznica, grupa II: kolor niebieski –faryzeusz Szymon, grupa III: kolor pomarańczowy – Jezusa</p>

- Następnie odpowiadają na pytania, które pozwolą im na dalszą charakterystykę danej postaci:

<p>Grzesznica</p> <p>Jakie prowadziła życie? Co zrobiła, kiedy usłyszała o przybyciu Jezusa do domu faryzeusza?</p> <p style="text-align: center;">Faryzeusz Szymon</p> <p>Jak Szymon zachowywał się na widok grzesznej kobiety? Co myślał o Jezusie?</p> <p style="text-align: center;">Jezus</p> <p>Na co Jezus zwrócił uwagę Szymonowi? Dlaczego Jezus twierdzi, że zostały kobiecie odpuszczone jej grzechy?</p>

Propozycje odpowiedzi

a) Grzesznica

Jakie prowadziła życie?

7,37: prowadziła w mieście życie grzeszne

Co zrobiła, kiedy usłyszała o przybyciu Jezusa do domu faryzeusza?

7,37: przyniosła flakonik alabastrowy olejku

7,38: zaczęła łzami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkiem.

b) faryzeusz Szymona

Jak Szymon zachował się na widok grzesznej kobiety?

7,39: mówił sam do siebie [jego słowa wyrażają dezaprobatę dla tej kobiety]

Co myślał o Jezusie?

7,39: *Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą.*

c) Jezus

Na co Jezus zwrócił uwagę Szymonowi?

7,44-46: *na brak z jego strony gestów gościnności i życzliwości*

Dlaczego Jezus twierdzi, że zostały kobiecie odpuszczone jej grzechy?

7,47: *ponieważ bardzo umiłowała*

- Omówienie wyników pracy następuje na forum ogólnym. Prowadzący zadaje pytania zawarte w formularzu, zaś uczestnicy uzupełniając się wzajemnie, udzielają odpowiedzi. W moderowaniu tej części spotkania prowadzący może wykorzystać poniższy komentarz autorstwa W. Pikora.

Kobieta

Jezus nie neguje grzechu kobiety, ale to nie grzech wyznacza prawdę o jej osobie. Doświadczyła ona bowiem Bożego przebaczenia, które nadało nowy kierunek jej życiu. Jak zauważa Jezus na koniec (7,50), kluczową sprawą jest jej wiara, która pozwoliła jej zaufać słowu przebaczenia, zawierzyć jego mocy i odpowiedzieć na miłość Boga. Świadomość własnej winy, ale w konsekwencji także ogromu Bożego miłosierdzia, wyzwala w niej wdzięczność, która przekłada się na konkretne gesty miłości wobec Jezusa. Jest to miłość pokorna i uniżona, gdyż kobieta ośmiela się dotknąć tylko stóp Jezusa (por. Est 4,17d; Ps 2,12). Łzy są przejawem nie tylko jej skruchy i żalu wobec popełnionych win, ale też radości i wdzięczności za otrzymane przebaczenie. Pocałunki składane na stopach Jezusa wyrażają jej szacunek wobec Niego. Jej wdzięczność przekracza granice przyzwoitości wyznaczone konwenansami społecznymi, gdyż kobieta nie cofa się przed rozpuszczeniem swoich włosów, by nimi wycierać jego stopy. Usługuje wobec Niego tym, co stanowi o jej pięknie, przynależy do atrybutów jej kobiecości. Drogocenna wonność świadczy o bezgranicznej jej wdzięczności, która nie liczy się z żadnymi kosztami ekonomicznymi.

Wobec bezgraniczności przebaczenia, którego dostąpiła od Boga, jej miłość jest bezgraniczna i totalna, wdzięczna i kreatywna. To jej miłość okazana przez konkretne czyny wobec Jezusa ujawnia prawdę o jej życiu. Jest uwolniona od swego grzechu, w jej sercu panuje pokój, pozostaje w żywej, pełnej wiary i miłości relacji z Bogiem. Jezus przywraca ją nie tylko do wspólnoty z Bogiem, ale też do wspólnoty z ludźmi, do czego przynagla ją końcowe słowo posłania: „Idź w pokój” (7,50).

Faryzeusz

Na tym tle relacja faryzeusza wobec Jezusa jest czysto formalna, brak jej jakichkolwiek przejawów wdzięczności, przyjaźni i miłości, daleka jest od spontaniczności i otwartości. Za tym wszystkim kryje się postawa zadowolenia z siebie, przekonanie o swojej wyższości i nienaganności, przez co faryzeusz nie odczuwa potrzeby oczekiwania czy proszenia o cokolwiek Jezusa. Niewątpliwie darzy on szacunkiem Jezusa jako nauczyciela, którego właśnie w ten sposób tytułuje (por. 7,40). Równocześnie jednak wyraża dezaprobatę wobec akceptacji przez Jezusa gestów kobiety (por. 7,39), jakkolwiek nie werbalizuje jej, co świadczy nie tyle o jego szacunku dla gościa, ile raczej o trosce o pozory, formę i etykietę. W jego odczuciu dopuszczenie przez Jezusa grzesznej kobiety do siebie dowodzi, iż nie jest on prorokiem (por. 7,39), a tym samym nie pozostaje w żadnej szczególnej relacji z Bogiem. Raczej przez swoje kontakty z grzesznikami z niej się wyklucza.

Poprzez przypowieść o dwóch dłużnikach Jezus pragnie odślonić Szymonowi prawdę o jego osobie. To on jest tym dłużnikiem, który mniej miłuje. Przyczyna tkwi w samym faryzeuszu, który nie zauważa swojego grzechu i winy. Czuje się lepszy od kobiety i Jezusa, ocenia ich, a Jezusa zdaje się wręcz potępiać. Szymon pozostaje skupiony na sobie. Inni, w tym także Jezus, są mu potrzebni tylko po to, żeby jeszcze bardziej zaznaczyć jego pozycję i wielkość w

społeczeństwie. Zaproszenie Jezusa do siebie ma dodać mu prestiżu i uznania jako osobie, która jest wykształcona i pozostaje w kontakcie z naukami propagowanymi przez wędrownych nauczycieli. Na tle szokującego zachowania kobiety i równie gorszącej postawy Jezusa wobec niej, faryzeusz tym bardziej podkreśla swoją pobożność i prawość (por. jego monolog wewnętrzny w 7,39). Jezus tłumaczy jego brak miłości i wdzięczności negowaniem przez niego swojego grzechu (7,47b). Miłość rodzi się w przebaczeniu. By jednak doszło do odpuszczenia grzechów, trzeba je najpierw uznać. Faryzeusz przekonany o nienaganności swojego życia pozostaje zamknięty na przemieniającą moc miłości Boga.

Puenta

Jezus przez przypowieść o darowanym długu dwóch dłużników kreśli nam obraz Boga pełnego miłosierdzia, który widząc człowieka uznającego prawdę o sobie, przebacza mu grzechy. Z kolei kiedy człowiek doświadcza tej miłości miłosiernej, sam nie potępia innych, a wręcz przeciwnie, patrzy na nich z miłością i wdzięcznością. Jezusowi zatem trzeba powierzyć swój dług, bowiem On szczególnie kocha „dłużników”, przychodzących do Niego w szczerości serca.

III. Z TEKSTU BIBLIJNEGO W ŻYCIU – „NAWRÓCONY GRZESZNIK”

Wprowadzenie

Bóg daje każdemu człowiekowi szansę, jeszcze bardziej wtedy, kiedy się totalnie pogubi i przestanie panować nad swoim życiem. Wystarczy jedno słowo, żal, pragnienie przemiany. Przykładem, że jest to możliwe i wciąż się zdarza, ma być film dokumentalny o nawróconym więźniu Tomaszu Kowalskim, recydywiście odsiadującym wyrok w więzieniu w Koronowie. To przejmująca historia o wyjściu z bagna grzechowych długów.

Aktywizacja

Metoda: film

Materiał: film dokumentalny o Tomaszu Kowalskim (czas trwania: 15 min) (zał. 3); projektor multimedialny

- Już w ramach zadania domowego uczniowie mogą spisać swoje odczucia, refleksje na temat filmu i postawy więźnia Tomka. Co zdumiewa w jego historii i przemianie życia?

Puenta

Ten film jak i cały temat ma także w nas obudzić pragnienie „spłaty” swoich długów, przez przebaczenie, sakramenty, po prostu miłość. Nie trzeba wiele, aby mieć znów puste konto i przestać żyć na debecie naszego codziennego zakłamania i pychy. Mamy wciąż na nowo dawać sobie i innym szansę, tak jak Bóg ją nam daje bez żadnego limitu.